

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Poznań, dnia 17 kwietnia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XVIII Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Katarzyna Szmytke

Protokolant: prot. sądowy Edyta Budzińska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu: 05.04.2018 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa: **G. W.**

przeciwko: **(...) S.A. z siedzibą w P.**

o: zapłatę

1. Powództwo oddala.
2. Kosztami niniejszego procesu obciąża powoda w całości, pozostawiając ich szczegółowe rozliczenie referendarzowi sądowemu Wydziału XVIII Cywilnego Sądu Okręgowego w Poznaniu.

/-/ K. Szmytke

UZASADNIENIE

Pozwem (k.2-5) wniesionym do Sądu Rejonowego w Zielonej Górze G. W. domagał się zasądzenia od (...) S.A. kwoty: 1.000 zł tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji o sytuacji gospodarczej jak i o osobie kierującego przedsiębiorstwem, a także zasądzenia na swoją rzecz od strony pozwanej kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w dniu 28 grudnia 2015 r. przedstawiciel pozwanego wszedł do sklepu (...) przy ul. (...) w Z. i oznajmił, że zamierza odłączyć dopływ energii elektrycznej, ponieważ „szefowa ma niezapłacone rachunki za prąd na kilka tysięcy złotych”. Pracownica sklepu skontaktowała się telefonicznie z powodem, który następnie przeprowadził rozmowę z przedstawicielem (...) S.A. znajdującym się w sklepie. Osoba ta oczekiwała przedstawienia dowodów wpłat, ale nie potrafiła podać konkretnej kwoty zadłużenia, ani numerów faktur, które nie zostały zapłacone. Ostatecznie prąd został odłączony. Mimo tego sprzedaż w sklepie była prowadzona nadal. Powód wraz z żoną udał się do siedziby (...) S.A. w Z., gdzie uzyskał informację o zadłużeniu w wysokości: 508,37 zł. Kwota ta została niezwłocznie uregulowana. Powód uzyskał także informację, że posiada nadto jeszcze zadłużenie wobec (...) Sp. z o.o. Powód podkreślił, że wskazane okoliczności miały miejsce zaledwie po dwóch miesiącach od zmiany dostawcy energii elektrycznej i miały na celu „uprzykrzenie” mu życia i skłonienie do rezygnacji z wybranego tańszego operatora oraz powrót do (...) S.A. Powód podał także, że z usług (...) S.A. korzystał ponad 20 lat i wcześniej mimo zadłużenia sięgającego kilku tysięcy złotych nikt mu prądu nie wyłączał. W ocenie powoda odłączenie prądu wraz z przekazaną nieprawdziwą informacją o kilkutyśiącym zadłużeniu, przyczyniło się do obniżenia wartości sprzedaży w sklepie, co przełożyło się na niższe dochody powoda i jego żony. Żądana pozwem kwota stanowi utraconą wartość przychodu, jak i średnią wartość rachunków za energię elektryczną za jeden pełny miesiąc rozliczeniowy.

Postanowieniem (k. 13) z dnia 03 marca 2016 r. Sąd Rejonowy w Zielonej Górze uznał się niewłaściwym rzeczowo i przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Zielonej Górze.

Na rozprawie (k. 35-35v) przed Sądem Okręgowym w Zielonej Górze w dniu 23 czerwca 2016 r. pełnomocnik strony pozwanej zgłosił zarzut niewłaściwości miejscowej sądu, a ponadto wniósł o oddalenie powództwa w całości ze względu na brak legitymacji biernej po stronie pozwanej, która jest jedynie sprzedawcą prądu. Pełnomocnik wyjaśnił, że dostawcą energii jest (...) Sp. z o.o., która dysponuje siecią oraz dokonuje wszelkich operacji związanych z odłączaniem i przyłączaniem zasilania. W ocenie strony pozwanej nie zaistniała także przesłanka rozpowszechniania wiadomości konieczna dla możliwości przypisania jej odpowiedzialności za czyn nieuczciwej konkurencji. Informacja dotarła do zamkniętego kręgu odbiorców, była to informacja prawdziwa, bo dotyczyła istniejącej zaległości, a nadto działanie pracownika (...) S.A. nie zostało podjęte w celu przysporzenia korzyści lub wyrządzenia szkody. Pełnomocnik strony pozwanej podkreślił, że ani (...) S.A., ani (...) Sp. z o.o. nie są podmiotami konkurencyjnymi dla powoda, nie ma więc podstaw do przypisywania im czynów nieuczciwej konkurencji w stosunku do sklepu spożywczego. Wskazał także, że powód nie wykazał winy po stronie pozwanego, ani nie przedstawił dowodu na to, że wystąpiła szkoda w wysokości 1.000 zł.

Na tej samej rozprawie, powód stwierdził, że modyfikuje treść pozwu i wskazuje jako pozwanego (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P.. Podkreślił, że sytuacja wyłączenia prądu zbiegła się w czasie ze zmianą operatora, dlatego zasadnym jest wystąpienie z roszczeniem w trybie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Wyjaśnił także, że do uzyskania informacji o zadłużeniu uprawniony był pracownik sklepu, ale nie uczniowie, którzy również w tym czasie znajdowali się w sklepie. Kwota 1.000 zł., żądana w pozwie stanowi ryczałt odniesiony do średnich rachunków za energię, a nie do obniżenia obrotów.

Postanowieniem (k. 36) z dnia 23 czerwca 2016 roku Sąd Okręgowy w Zielonej Górze uznał się niewłaściwym miejscowo i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Poznaniu.

Pismem (k. 38-39) z dnia 24 czerwca 2016 r., zatytułowanym „wniosek o sprostowanie lub uzupełnienie protokołu”, powód wyjaśnił, że na rozprawie w dniu 23 czerwca 2016 r. został wprowadzony w błąd przez pełnomocnika strony pozwanej, co do podmiotu biernie legitymowanego. Jednak po analizie dokumentów sprzedaży stwierdził, że jedynym podmiotem odpowiedzialnym za powstałą sytuację jest (...) S.A., natomiast (...) Sp. z o.o. występował jako zleceniobiorca. Z tego powodu wskazał, że stroną pozwaną w niniejszej sprawie jest (...) S.A.

Pismem (k.61-64) z dnia 29 czerwca 2016 roku zatytułowanym „wniosek o sprostowanie lub uzupełnienie protokołu”, powód podał, że dokumenty sprzedaży, na podstawie których nastąpiło wyłączenie zasilania, otrzymał od (...) S.A. Włączenie zasilania nastąpiło na podstawie tych samych dokumentów, po uregulowaniu płatności. Wobec czego odpowiedzialnym za powstałą szkodę, na podstawie art. 429 k.c. jest wyłącznie (...) S.A., która na podstawie art. 415 k.c. jest zobowiązana do naprawienia szkody. Informacja o wyłączeniu prądu z powodu kilkutyśięcznego zadłużenia rozpowszechniła się do bliżej nieokreślonej ilości osób, przyczyniając się w sposób bezpośredni do obniżenia wartości sprzedaży w miesiącach styczniu, lutym i marcu 2016 r. W kwestii konkurencji, powód wskazał, że chodzi o konkurowanie (...) S.A. nie z jego sklepem spożywczym, ale z firmą dostarczającą energię elektryczną, tj. (...) S.A., z którą powód zawarł umowę, rezygnując z usług (...) S.A. Działania strony pozwanej, w ocenie powoda, mają na celu skłonienie go do rezygnacji z usług (...) S.A. i powrotu do (...) S.A. Uzasadniając wysokość dochodzonej kwoty powód jeszcze raz podkreślił, że stanowi ona wartość zryczałtowaną ustaloną w oparciu o średnią miesięczną wartość rachunków za energię elektryczną wystawianych powodowi w przeszłości przez (...) S.A.

Pismem (k. 94-95v) z dnia 19 października 2016 r. strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda zwrotu kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych, podtrzymując swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie.

Na rozprawie (k.102-104) w dniu 17 stycznia 2017 r. powód sprecyzował, że domaga się zadośćuczynienia od (...) S.A. za rozpowszechnianie w sklepie powoda nieprawdziwych informacji, szkalujących zarówno jego jako współwłaściciela, jak i wizerunek sklepu.

W piśmie procesowym (k. 173-175) z dnia 29 maja 2017 r., pełnomocnik pozwanego wskazał, że pracownik dokonujący odłączenia dostawy energii nie mógł przekazać pracownikom powoda informacji o wysokości zadłużenia, ponieważ informacje takie nie znajdowały się na zleceniu odłączenia zasilania. Nadto słowa swoje kierował do pracownika sklepu pod nieobecność klientów.

W piśmie procesowym (k. 231-234) z dnia 06 października 2017 r. powód podał, że jego roszczenie ma charakter przykładowy i wskazania, że działania pracownika pozwanego polegające na rozpowszechnianiu informacji nieprawdziwych, nie są tolerowane i powinny spotkać się z karą. W ocenie powoda było to zachowanie odwetowe za zmianę sprzedawcy energii elektrycznej, ponieważ kwota 138,35 złotych zaległości nie może być podstawą odłączenia zasilania.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powód G. W. wraz z żoną W. prowadzą w formie spółki cywilnej sklep (...) położony w Z. przy ulicy (...).

Małżonkowie, w ramach prowadzonej działalności gospodarczej korzystali z usług (...) S.A. z zakresu dostarczania energii elektrycznej. Umowa pomiędzy stronami obowiązywała około 20 lat. Wystawiane przez stronę pozwaną faktury za sprzedaż energii elektrycznej obejmowały także opłaty za usługę dystrybucji, świadczoną przez (...) Sp. z o.o.

Miesięczne rachunki za zużycie energii wraz z usługami dystrybucji opiewały średnio na 1.000 zł. brutto.

Dowód: zeznania powoda (k. 278-279 w zw. z k. 102-103), kopie faktur VAT (k. 65-67), zeznania świadka W. W. (2) (k. 250-252)

(...) S.A. posiada 100% udziałów w (...) Sp. z o.o.

Dowód: wydruk z KRS (k. 118-122v)

W dniu 20 sierpnia 2014 r. (...) S.A. wystawiła na rzecz (...) s.c. notę obciążeniową nr (...) na kwotę 78,14 zł. z tytułu zwłoki w regulowaniu płatności za korzystanie z energii elektrycznej. W załączonej specyfikacji noty obciążeniowej wskazano, że zwłoka dotyczyła płatności wynikających z ośmiu faktur, a ilość dni opóźnienia wynosiła od 10 do 52.

W dniu 12 marca 2015 r. (...) S.A. wystawiła na rzecz (...) s.c. notę obciążeniową nr (...) na kwotę 53,52 zł. z tytułu zwłoki w regulowaniu płatności za korzystanie z energii elektrycznej. W załączonej specyfikacji noty obciążeniowej wskazano, że zwłoka dotyczyła płatności wynikających z dziesięciu faktur, a ilość dni opóźnienia wynosiła od 1 do 36.

W dniu 14 lipca 2015 r. (...) S.A. wystawiła na rzecz (...) s.c. notę obciążeniową nr (...) na kwotę 16,90 zł. z tytułu zwłoki w regulowaniu płatności za korzystanie z energii elektrycznej. W załączonej specyfikacji noty obciążeniowej wskazano, że zwłoka dotyczyła płatności wynikających z trzech faktur, a ilość dni opóźnienia wynosiła od 20 do 28.

W dniu 15 października 2015 r. (...) S.A. wystawiła na rzecz (...) s.c. notę obciążeniową nr (...) na kwotę 36,63 zł. z tytułu zwłoki w regulowaniu płatności za korzystanie z energii elektrycznej. W załączonej specyfikacji noty obciążeniowej wskazano, że zwłoka dotyczyła płatności wynikających z czterech faktur, a ilość dni opóźnienia wynosiła od 33 do 56.

W dniu 29 października 2015 r. za korzystanie z energii elektrycznej, (...) S.A. wystawiła na rzecz (...) s.c. fakturę nr (...) na kwotę 1.211,53 zł. brutto. Do faktury dołączono szczegółowe rozliczenie końcowe za okres od 24 sierpnia do 30 września 2015 r., w którym wskazano, że część opłat została ustalona na podstawie szacunków. W dniu 29 października 2015 r. do powyższej faktury została wystawiona faktura korygująca nr (...), zmniejszająca kwotę do zapłaty o 883,48 zł. brutto. Wartość ta została ustalona według załączonego szczegółowego rozliczenia, dokonanego w oparciu o rzeczywisty odczyt dokonany w dniu 15 września 2015 r.

Łączna kwota do zapłaty wynikająca z powyższych not obciążeniowych, faktury VAT oraz faktury korygującej wyniosła 513,24 zł.. Należność ta nie została uregulowana do 28 grudnia 2015 r.

Dowód: kopia duplikatu noty obciążeniowej z dnia 20.08.2014 wraz ze specyfikacją (k. 44-45), kopia duplikatu noty obciążeniowej z dnia 12.03.2015 wraz ze specyfikacją (k. 46-47), kopia duplikatu noty obciążeniowej z dnia 14.07.2015 wraz ze specyfikacją (k. 48-49), kopia duplikatu noty obciążeniowej z dnia 15.10.2015 wraz ze specyfikacją (k. 50-51), kopia duplikatu faktury VAT z dnia 29.10.2015 wraz ze szczegółowym rozliczeniem (k. 40-41), kopia duplikatu faktury korygującej z dnia 29.10.2015 wraz ze szczegółowym rozliczeniem (k. 42-43)

We wrześniu 2015 r. powód zrezygnował z usług (...) S.A. i zawarł umowę dotyczącą sprzedaży energii elektrycznej z (...) S.A. Ponadto w dniu 15 października 2015 r. powód zawarł z (...) Sp. z o.o. umowę o świadczenie usług dystrybucji energii elektrycznej nr (...), ponieważ spółka (...) nie świadczy usług dystrybucyjnych, a jedynie jest sprzedawcą energii. Od tego czasu powód otrzymywał dwie odrębne faktury: za sprzedaż energii od spółki (...) oraz za świadczenie usług dystrybucji do spółki (...).

Dowód: zeznania powoda (k. 278-279 w zw. z k. 102-103), szczegółowe rozliczenie załączone do faktury korygującej (k. 43), umowa o świadczenie usług dystrybucji energii elektrycznej (k. 169-171)

W dniu 3 listopada 2015 r. (...) Sp. z o.o. wystawiła na rzecz (...) s.c. fakturę nr (...) na kwotę 138,35 zł. z terminem płatności do dnia 17 listopada 2015 r. Wobec braku uregulowania należności wystosowano do powoda wezwanie do zapłaty, w którym wyznaczono dodatkowy termin spłaty należności. Brak płatności w dodatkowym terminie spowodował podjęcie działań windykacyjnych, mających na celu wstrzymanie dostawy energii elektrycznej.

Dowód: kopia pisma z dnia 12.01.2016 (k. 96)

W dniu 28 grudnia 2015 r. pracownik (...) Sp. z o.o. wystawił zlecenie odłączenia zasilania w (...). Zlecenie przekazano do realizacji (...) Sp. z o.o.

(...) S.A. posiada 100% udziałów w (...) Sp. z o.o.

Tego samego dnia do sklepu (...) w Z. przyszedł pracownik (...) Sp. z o.o. – D. S. i oznajmił, że zamierza wyłączyć dopływ energii elektrycznej, ponieważ „szefowa ma niezapłacone rachunki za prąd na kilka tysięcy złotych”. Na sali sprzedażowej znajdowała się wtedy pracownica sklepu (...) oraz dwie uczennice M. K. i N. W.. W sklepie nie było klientów.

Pracownica sklepu skontaktowała się telefonicznie z powodem informując go o zdarzeniu, a następnie przekazała telefon D. S.. W rozmowie telefonicznej G. W. próbował uzyskać informację na temat wysokości zadłużenia oraz numerów faktur, z których to zadłużenie wynika, jednak rozmówca nie potrafił mu takich informacji udzielić.

Po zakończonej rozmowie pracownik (...) Sp. z o.o. odłączył zasilanie w sklepie o godzinie 13:57 i odjechał. Natomiast powód wraz z żoną udali się do biura (...) S.A. przy ul. (...) w Z., w celu wyjaśnienia zaistniałej sytuacji. Po długim poszukiwaniu osoby kompetentnej do udzielenia stosownych informacji, od kierownika zmiany dowiedzieli się, że mają zadłużenie w stosunku do pozwanej spółki na kwotę: 508,37 zł. Kierownik zmiany odszukał także zlecenie odłączenia zasilania i wskazał, że zapłata zaległości będzie skutkowałą wystawieniem zlecenia ponownego podłączenia zasilania.

Powód niezwłocznie uregulował przelewem należność wobec (...) S.A. w kwocie 508,37 zł. i okazał potwierdzenie przelewu kierownikowi zmiany.

Niezwłocznie też wystawione zostało przez pracownika (...) Sp. z o.o. zlecenie podłączenia zasilania, które zrealizował tego samego dnia o godzinie 15:23 pracownik (...) Sp. z o.o. - D. S..

Podczas wizyty w biurze pozwanej spółki powód uzyskał także informację o istniejącej zaległości w stosunku do (...) Sp. z o.o. na kwotę 138,35 zł., bez wskazania jednak konkretnych faktur, z których zaległość ta wynika.

Kwota 138,35 zł. zaległości wobec (...) Sp. z o.o. została przez powoda uregulowana wieczorem tego samego dnia, po odnalezieniu w dokumentach przechowywanych w domu, stosownej faktury nr (...), opiewającej na tę kwotę.

Sklep (...) był pozbawiony zasilania przez około 1,5 godziny. Sklep w tym czasie funkcjonował, ponieważ kasa wyposażona była w zasilanie awaryjne. Nie działały natomiast lodówki oraz waga, nie była więc możliwa sprzedaż ciast. Z uwagi na brak oświetlenia na sali sprzedażowej wielu klientów omijało sklep uznając, że jest on zamknięty.

Dowód: kopia potwierdzenia przelewu (k.7), zeznania powoda (k. 278-279 w zw. z k. 102-103), zeznania świadka D. S. (k. 177-180), kopia potwierdzenia przelewu (k. 137), dokument zlecenia odłączenia (k.207), dokument zlecenia podłączenia (k. 207v), wydruk z KRS (k. 235-239v), zeznania świadka W. W. (2) (k. 250-252), zeznania świadka M. K. (k.248-249), zeznania świadka N. W. (k. 249-250), zeznania świadka M. S. (k. 247-248)

Pismem z dnia 29 grudnia 2015 r. powód zwrócił się do (...) S.A. o przesłanie duplikatów dokumentów, z których wynika jego zadłużenie wobec spółki. W odpowiedzi otrzymał duplikaty not obciążeniowych, fakturę VAT oraz fakturę korygującą.

Po analizie przesłanych dokumentów i stwierdzeniu kilkuzłotowej niedopłaty, w stosunku do zapłaconej już kwoty 508,37 zł., powód uregulował resztę należności.

Dowód: kopia pisma z dnia 29.12.2015 (k. 152), kopia pisma z dnia 15.01.2016 (k. 155), zeznania powoda (k. 278-279 w zw. z k. 102-103)

Powód, uznając działanie pracownika (...) Sp. z o.o. za bezprawne, wystosował do (...) S.A. dwa pisma z żądaniem zapłaty zadośćuczynienia. Pisma te były przekierowywane do (...) Sp. z o.o.

Pismem z dnia 12 stycznia 2016 r. (...) Sp. z o.o. poinformowała powoda, że działania windykacyjne przeprowadzone w dniu 28 grudnia 2015 r. były zgodne z obowiązującą umową o świadczenie usług dystrybucji energii elektrycznej nr (...), zawartej pomiędzy powodem a (...) Sp. z o.o. oraz, że wstrzymanie dostawy energii wynikało z braku płatności za fakturę nr (...).

Pismem z dnia 03 lutego 2016 r., doręczonym stronie pozwanej w dniu 04 lutego 2016 r., powód wezwał (...) S.A. do zapłaty „odszkodowania celem zadośćuczynienia w kwocie 1.000 zł. za powstałe straty w wyniku popełnienia czynu zabronionego w związku z art. 26 pkt 1 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji”.

Dowód: kopia pisma z dnia 29.12.2015 wraz z zpo (k. 9-10), kopia pisma z dnia 3.02.2015 wraz z zpo (k. 11-12)

Pismem z dnia 17 lutego 2016r. S.A. (...) z o.o. poinformowała powoda, że monter podczas czynności windykacyjnych nie ma obowiązku weryfikacji dokonanych przez odbiorcę prądu płatności oraz, że czynności windykacyjne przeprowadzone u powoda w dniu 28 grudnia 2015 r. nie odbiegały od zakresu obowiązków służbowych przedstawiciela (...) Sp. z o.o. i były zgodne z obowiązującymi w spółce procedurami.

Dowód: kopia pisma (k. 22)

W kolejnych dniach grudnia oraz stycznia, uczennice odbywające praktyki w sklepie, informowały klientów, że miała miejsce przerwa w dostawie energii spowodowana kilkudziesięcioletnią zaległością właścicieli sklepu w płatnościach.

Dowód: zeznania świadka W. W. (2) (k. 250-252), zeznania świadka M. K. (k.248-249), zeznania świadka N. W. (k. 249-250), zeznania świadka M. S. (k. 247-248), zeznania powoda (k. 278-279 w zw. z k. 102-103)

Spółka cywilna (...) uzyskała następujące przychody:

- za styczeń 2013 r. – 43.860,06 zł (przy kosztach na poziomie 41.903,94 zł)
- za styczeń 2014 r. – 43.792,91 zł (przy kosztach na poziomie 43.014,59 zł)
- za styczeń 2015 r. – 46.581,01 zł (przy kosztach na poziomie 41.456,21 zł)
- za styczeń 2016 r. – 44.939,65 zł (przy kosztach na poziomie 35.155,48 zł)
- za luty 2013 r. – 42.596,29 zł (przy kosztach na poziomie 35.540,03 zł)
- za luty 2014 r. – 43.720,13 zł (przy kosztach na poziomie 39.328,52 zł)
- za luty 2015 r. – 43.038,44 zł (przy kosztach na poziomie 40.103,78 zł)
- za luty 2016 r. – 37.573,60 zł (przy kosztach na poziomie 36.482,48 zł)
- za marzec 2013 r. – 49.202,47 zł (przy kosztach na poziomie 45.829,25 zł)
- za marzec 2014 r. – 47.885,50 zł (przy kosztach na poziomie 39.543,98 zł)
- za marzec 2015 r. – 49.552,90 zł (przy kosztach na poziomie 46.208,34 zł)
- za marzec 2016 r. – 45.975,35 zł (przy kosztach na poziomie 34.853,91 zł)

Dowód: kopia bilansu (k. 68-73, 138-149), zestawienie przychodu (k. 150)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie przedłożonych przez strony dokumentów urzędowych i prywatnych, zeznań świadków oraz zeznań powoda. Zebrane w sprawie dowody z dokumentów jako całość stanowiły istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy potwierdzenie podnoszonych przez strony okoliczności natury faktycznej. Należy przy tym podkreślić, że wszystkie dokumenty prywatne korzystały z domniemania zawartego w art. 245 k.p.c., stanowiąc dowód tego, że osoba, która je podpisała, złożyła oświadczenia zawarte w dokumencie, natomiast wiarygodność dokumentów urzędowych Sąd ocenił na podstawie domniemania z art. 244 k.p.c., w świetle którego dokumenty te stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Mając na względzie fakt, że w toku postępowania strony nie kwestionowały autentyczności i prawdziwości środków dowodowych przedłożonych przez stronę przeciwną, domagając się przedłożenia ich oryginałów w trybie art. 129 § 1 k.p.c., a Sąd nie znalazł podstaw, aby to czynić z urzędu, należało przyjąć, że dokumenty te pozostają zgodne z treścią ich oryginałów i wobec tego, uznając je za wartościowy materiał dowodowy, Sąd poczynił w oparciu o ich osnowę ustalenia dotyczące stanu faktycznego w niniejszej sprawie.

Za w pełni wiarygodne Sąd uznał zeznania świadków M. S., M. K. oraz N. W.. Były one spójne, wzajemnie się uzupełniały. Osoby te szczegółowo zrelacjonowały przebieg zdarzenia z dnia 28 grudnia 2015 r. tak jak je zapamiętały. Opisały także funkcjonowanie sklepu po zdarzeniu. M. K. i N. W., które były uczennicami odbywającymi wówczas w sklepie praktyki, podały nadto, że to one informowały klientów sklepu o odłączeniu energii elektrycznej z powodu kilkutyśięczonego zadłużenia.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania świadka W. W. (2). Świadek potwierdziła, że informację o skali zaległości w opłatach za energię przekazywały klientom sklepu uczennice. Podała także, że w kolejnych dniach po zdarzeniu docierały do niej negatywne komentarze na temat sytuacji sklepu.

Sąd uznał za częściowo wiarygodne zeznania świadka D. S.. Świadek dokonał w dniu 28 grudnia 2015 r. odłączenia, a następnie przyłączenia energii elektrycznej do sklepu (...), dlatego znał szczegółowo przebieg zdarzenia. Niewiarygodne były jednak twierdzenia świadka, że nie przekazał osobom znajdującym się w sklepie informacji o zadłużeniu w regulowaniu rachunków za energię elektryczną na poziomie kilku tysięcy złotych. W tym zakresie

zeznania świadka są sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie i pozostają odosobnione.

Za wiarygodne, a wobec tego stanowiące podstawę ustaleń faktycznych, Sąd uznał także zeznania powoda. Istotne dla sprawy były zwłaszcza twierdzenia powoda, w których wskazywał, że informację o poziomie jego zadłużenia wobec dostawcy energii elektrycznej rozpowszechniały uczennice praktykujące w sklepie. Sąd oparł się wyłącznie na tych fragmentach zeznań, które dotyczyły przebiegu zdarzeń, pomijając opinie powoda i jego subiektywną ocenę sytuacji.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Żądanie sformułowane w pozwie dotyczyło odszkodowania za szkodę, przejawiającą się obniżeniem przychodów ze sprzedaży, jaką powód poniósł w związku z rozpowszechnianiem przez pracownika, działającego na zlecenie strony pozwanej, nieprawdziwych informacji o stanie zadłużenia powoda wobec spółki akcyjnej (...). W toku postępowania powód zamiennie wskazywał, że dochodzi odszkodowania, zadośćuczynienia lub obu tych świadczeń łącznie, podając jednocześnie, że wysokość żądanej kwoty ustalona została przez niego ryczałtowo. Powód podkreślał także, że chodzi mu nie tyle o kompensatę rzeczywistej szkody, co swoiste ukaranie strony pozwanej za podejmowanie działań sprzecznych z prawem i dobrymi obyczajami.

W tym miejscu należy wyjaśnić, że zadośćuczynienie stanowi jeden ze sposobów naprawienia szkód o charakterze niemajątkowym (krzywd). W doktrynie i orzecznictwie podkreśla się, że krzywdę wypełnia poczucie nieszczyścia, cierpienia, bólu, lęku i dyskomfortu psychicznego wyrażającego się m.in. poczuciem odrzucenia, pogorszeniem relacji rodzinnych i towarzyskich, utratą zawodu, pozbawieniem możliwości odczuwania przyjemności itp., a podstawową funkcją zadośćuczynienia jest funkcja kompensacyjna, co oznacza, że kwota pieniężna przyznana poszkodowanemu ma w pełni lub w możliwym stopniu zrekompensować wyrządzoną mu krzywdę. Niekiedy – zwłaszcza przy naruszeniach dóbr osobistych – mówi się także o wychowawczo - prewencyjnej funkcji zadośćuczynienia, a w przeszłości akcentowano jeszcze funkcję penalną – represyjną. Obecnie natomiast represyjny charakter zadośćuczynienia można, jak się wydaje, przypisywać jedynie zadośćuczynieniu funkcjonującemu na obszarze prawa karnego w odniesieniu do orzeczeń nakazujących skazanemu naprawienie szkody, w tym szkody niematerialnej, na podstawie art. 46 § 1 k.k. W sprawach cywilnych, namiastkę cechy represyjności można ewentualnie przypisać zadośćuczynieniu zasądzanemu na podstawie art. 448 k.c. na wskazany przez poszkodowanego cel społeczny (por. R. Kubiak, Środek kompensacyjny w postaci obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia – art. 46 k.k. po nowelizacji z 2015 r., „Prawo Asekuracyjne” 2016, nr 1, s. 55 i n.; Gudowski Jacek (red.), Kodeks cywilny. Komentarz do art. 445. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna, wyd. II; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2008 r., III KK 345/07; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2013 r., II CSK 364/12). Pojęcie krzywdy nie jest utożsamiane tylko z doznaniem cierpień fizycznych i psychicznych przez osoby fizyczne. Może być odnoszone także do osób prawnych w razie naruszenia ich dóbr osobistych, których nie da się wycenić w pieniądzu.

Natomiast odszkodowanie to instrument służący wyrównaniu uszczerbku majątkowego powstałego na skutek działania lub zaniechania innej osoby. Kodeks cywilny reguluje trzy reżimy odpowiedzialności odszkodowawczej, tj. odpowiedzialność opartą na zasadzie winy, za zasadzie ryzyka oraz na zasadzie słuszności. Niezależnie jednak od tego, który z reżimów znajdzie w konkretnej sprawie zastosowanie, osoba domagająca się odszkodowania musi udowodnić, zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w art. 6 k.c., że miało miejsce określone zdarzenie, że poniosła szkodę określonej wysokości oraz, że pomiędzy szkodą a zdarzeniem istnieje adekwatny związek przyczynowy. Adekwatny związek przyczynowy to związek „normalny”, w którym dane zdarzenie jest koniecznym warunkiem wystąpienia szkody. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 02 czerwca 1956 r., wydanym w sprawie o sygn. akt 3 CR 515/56, wskazał, że ocena, czy skutek jest normalny, powinna być oparta na całokształcie okoliczności sprawy oraz wynikać z zasad doświadczenia życiowego i zasad wiedzy naukowej, specjalnej. W doktrynie podkreśla się natomiast, że wiedza specjalna jest szczególnie istotna w sprawach zawiłych, w których normalność (w omawianym pojęciu) nie jest dla laika ewidentna. W takich wypadkach nieodzowna jest pomoc biegłego (por. Gudowski Jacek (red.), Kodeks cywilny. Komentarz do art. 361. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna, wyd. II).

W toku procesu, jako podstawę faktyczną swoich roszczeń powód wskazywał, powołane już w uzasadnieniu pozwu, bezprawne rozgłaszanie przez pracownika strony pozwanej nieprawdziwych informacji o kondycji finansowej prowadzonego przez powoda przedsiębiorstwa, a także procedurę odłączenia zasilania, która w ocenie powoda stanowiła działanie odwetowe strony pozwanej, mające na celu skłonienie go do rezygnacji z usług innego sprzedawcy energii, a tym samym noszące znamiona czynu nieuczciwej konkurencji. Choć powód powoływał się przy tym na przepisy art. 14 ust. 1 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji oraz art. 429 i 430 k.c., to sąd rozpoznający sprawę nie jest związany wskazywaną przez powoda podstawą prawną roszczenia. Dokonując subsumpcji ustalonego stanu faktycznego sąd zobowiązany jest do oceny zgłaszanego roszczenia w aspekcie wszystkich przepisów prawnych, które powinny w konkretnej sytuacji znaleźć zastosowanie. Nawet podanie błędnej podstawy prawnej nie może wywoływać negatywnych skutków dla powoda (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2008 r., II CSK 524/07; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2008 r., II CSK 449/07). Podobnie sąd nie jest związany w sposób bezwzględny samym sformułowaniem zgłoszonego żądania. Jeżeli zatem sformułowanie to jest dwuznaczne, niewyraźne lub niewłaściwe, sąd może je odpowiednio zmodyfikować, nie naruszając jednak woli powoda, wyrażonej wprost lub dającej się wywieść z uzasadnienia żądania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2013 r., I CSK 555/12; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09 maja 2008 r., III CSK 17/08).

Podejmując zatem próbę konkretnego ustalenia żądania powoda, oraz subsumpcji ustalonych faktów pod odpowiednie przepisy prawa, Sąd doszedł do przekonania, że powód domagał się odszkodowania w kwocie 1.000 zł. za szkodę w postaci zmniejszonych przychodów w miesiącu styczniu i lutym 2016 r., spowodowaną bezprawnym rozgłoszeniem przez pracownika strony pozwanej, informacji na temat złej kondycji finansowej przedsiębiorstwa prowadzonego przez powoda wraz z żoną. Materialnoprawnej podstawy tak określonego roszczenia należy więc poszukiwać w treści art. 430 k.c. w zw. z art. 415 k.c. oraz art. 120 § 1 k.p.

Art. 430 k.c. stanowi, że kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonej jej czynności. Przepis ten reguluje odpowiedzialność zwierzchnika za zawiniony czyn podwładnego. Pierwszą z przesłanek koniecznych dla przypisania danemu podmiotowi odpowiedzialności cywilnej za cudzy czyn jest istnienie stosunku zwierzchnictwa i podporządkowania pomiędzy osobą powierzającą wykonanie czynności a tym, komu czynność powierzono. Źródłem podporządkowania mogą być ustawa, umowa, a nawet stosunki faktyczne. Podporządkowanie występuje najczęściej w stosunku pracy. Przy czym zwierzchnikiem osoby będącej pracownikiem nie jest jego przełożony w rozumieniu hierarchii wynikającej np. ze schematu organizacyjnego przedsiębiorstwa lub spółki, lecz samo przedsiębiorstwo lub spółka – jako osoby prawne.

Przesłanką odpowiedzialności zwierzchnika jest także wina podwładnego w rozumieniu art. 415 k.c. Do zastosowania art. 430 k.c. nie jest natomiast wymagana wina po stronie zwierzchnika, odpowiada on bowiem na zasadzie ryzyka. Co do zasady odpowiedzialność zwierzchnika jest solidarna z odpowiedzialnością podwładnego - bezpośredniego sprawcy szkody. Zasada ta znajduje uzasadnienie w treści art. 441 § 1 k.c. stanowiącego, że w sytuacji, gdy kilka osób ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, ich odpowiedzialność jest solidarna. W uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 12 czerwca 1976 r., wydanej w sprawie o sygn. akt III CZP 5/76, Sąd Najwyższy stwierdził, że wyłom od powyższej wskazanej zasady odpowiedzialności, określonej w kodeksie cywilnym, stanowi art. 120 § 1 k.p., który odbiera poszkodowanemu czynną legitymację materialnoprawną w stosunku do sprawcy szkody, gdyż do naprawienia szkody w takim układzie zobowiązany jest wyłącznie zakład pracy. Jednak odpowiedzialność pracodawcy kształtowana jest nadal przez powołane przepisy prawa cywilnego zarówno w zakresie przesłanek odpowiedzialności, jaki i wielkości odszkodowania.

Trzecią przesłanką wynikającą z treści art. 430 k.c. jest natomiast wyrządzenie szkody przy wykonywaniu czynności powierzonej. W doktrynie i orzecznictwie podkreśla się wyraźnie, że zwierzchnik nie odpowiada za szkody spowodowane przez podwładnego przy okazji (przy sposobności) wykonywania czynności powierzonych. Kryterium odróżniającym szkodę wyrządzoną przy wykonywaniu czynności powierzonej od szkody wyrządzonej przy okazji

jej wykonywania jest cel działania sprawcy. Także orzecznictwo dotyczące art. 120 § 1 k.p. rozgranicza szkody wyrządzone „przy wykonywaniu obowiązków pracowniczych” i szkody wyrządzone jedynie „przy okazji” wykonywania tych obowiązków, zwracając uwagę na związek wyrządzenia szkody nie tylko z czasem i miejscem pracy, lecz również z celem działania pracownika. W rezultacie przyjmuje się, że pracownik wyrządza szkodę przy wykonywaniu swych obowiązków pracowniczych wtedy, gdy szkoda ta pozostaje w normalnym, wewnątrzorganizacyjnym, funkcjonalnym związku przyczynowym z powierzonymi pracownikowi czynnościami, które podjął on na podstawie stosunku pracy w celu wykonania zadań związanych z przedmiotem działalności pracodawcy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 1976 r., III PR 118/76).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że bezpośrednim sprawcą szkody, której naprawienia domagał się powód, był D. S. – pracownik (...) Sp. z o.o. Postępowanie dowodowe wykazało, że to właśnie ta osoba, wykonując czynności windykacyjne, mieszczące się w zakresie jego obowiązków pracowniczych, udzieliła pracownicy sklepu i uczniom, nieprawdziwych informacji o stanie zadłużenia pozwanego wobec przedsiębiorstwa energetycznego. Zachowanie D. S. było niewątpliwie zawinione, ponieważ nie miał on uprawnień do udzielania takich informacji, a inicjatywa w tym zakresie należała wyłącznie do niego. Trudno tu jednak mówić o winie umyślnej. Podanie nieprawdziwej informacji wynikało raczej z nierozwagi, braku refleksji w ocenie sytuacji, braku weryfikacji swoich przypuszczeń co do przyczyn zleconych działań windykacyjnych. Należało więc uznać, że była to wina nieumyślna w najłżejszej jej postaci, czyli lekkomyślności. Ponieważ działanie pracownika (...) Sp. z o.o. było zawinione oraz powstało przy wykonywaniu czynności służbowych, odpowiedzialność za zaistniałą szkodę znajdowała swoje oparcie w treści powołanych wyżej przepisów i powinna na zasadzie wyłączności obciążać spółkę (...).

Skierowanie żądania przeciwko (...) S.A., jako podmiotowi posiadającemu wszystkie udziały w spółkach należących do Grupy (...), nie znajdowało uzasadnienia w okolicznościach sprawy. Po pierwsze podstawy odpowiedzialności strony pozwanej nie można upatrywać, jak to wskazywał powód, w treści art. 429 k.c. Przepis ten zawiera bowiem przesłankę wyłączającą odpowiedzialność powierzającego za wykonanie czynności w sytuacji, gdy czynność została powierzona osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności. Niewątpliwie wszystkie podmioty wchodzące w skład Grupy (...) są podmiotami profesjonalnymi, które w ramach prowadzonej działalności gospodarczej zajmują się określonym zakresem usług z sektora energetycznego. Gdyby nawet przyjąć, że (...) S.A. zleciła odłączenie zasilania spółce (...), a ta z kolei przekazała zlecenie do wykonania spółce (...), to właśnie art. 429 k.c. wyklucza pociągnięcie do odpowiedzialności pierwszej z tych spółek, ponieważ powierzyła ona wykonanie czynności podmiotom profesjonalnym, przerzucając niejako w ten sposób na te podmioty ryzyko powstania szkody. Jedynym zatem podmiotem, którego odpowiedzialność odszkodowawczą można by rozważać w niniejszej sprawie była (...) Sp. z o.o., nie zaś (...) S.A.

Podkreślić jednocześnie należy, że w okolicznościach niniejszej sprawy zlecenie podjęcia działań windykacyjnych w postaci odłączenia zasilania, nie pochodziło od (...) S.A. Pomimo kapitałowego powiązania pomiędzy spółkami działającymi w ramach Grupy (...), spółki te są samodzielnymi podmiotami prawnymi, działającymi na różnych obszarach i we własnym interesie. Choć należy przyznać rację powodowi, że struktura organizacyjna Grupy jest skomplikowana, zwłaszcza dla osoby niezwiązanej z branżą energetyczną, to nie ulega wątpliwości, że powód miał świadomość istnienia odrębnych zakresów działania (...) S.A. i (...) Sp. z o.o. Pierwsza ze spółek sprzedaje energię elektryczną, druga natomiast - świadczy usługi dystrybucji. Opłaty za dostawę energii od odbiorców dokonywane są na podstawie faktur wystawianych przez (...) S.A. i obejmujących łącznie zarówno sprzedaż, jak i dystrybucję. Zmieniając dostawcę energii elektrycznej powód wiedział, że przestaje go wiązać umowa z (...) S.A. Nowy sprzedawca – (...) S.A., jako podmiot spoza Grupy (...), nie mógł jednak obejmować fakturami łącznie sprzedaży energii i świadczenia usług dystrybucyjnych. Dlatego dla realizacji dostaw prądu powód musiał zawrzeć dwie umowy: z (...) S.A. dotyczącą sprzedaży energii oraz z (...) Sp. z o.o. dotyczącą świadczenia usług dystrybucyjnych. Każdy z tych podmiotów wystawiał odrębne faktury.

Zlecenie odłączenia zasilania u powoda zostało wystawione przez pracownika (...) Sp. z o.o. z powodu istniejącej zaległości w kwocie 138,35 zł. z tytułu świadczenia przez spółkę usług dystrybucyjnych. Zaległość ta powstała w listopadzie 2015 r. W tym czasie powoda nie łączyła już żadna umowa ze stroną pozwaną. Strona pozwana nie mogła

więc być inicjatorem działań windykacyjnych podjętych przez (...) Sp. z o.o., czyli nie mogła zlecić odłączenia zasilania. Zlecenie takie zostało wystawione przez spółkę (...), jako wierzyciela, co wprost wynika z załączonych do akt sprawy dokumentów zlecenia.

W dniu 28 grudnia 2015 r. powód i jego żona, w biurze (...) S.A. uzyskali błędną informację, że przyczyną odłączenia zasilania było zadłużenie w stosunku do strony pozwanej. Trudno ustalić przyczyny tego błędu, jednakże powód sam wskazywał, że zdarzenie miało miejsce w okresie świątecznym, sytuacja była dynamiczna, ponieważ priorytet stanowiło przywrócenie zasilania, a w biurze pozwanej spółki nie można było odnaleźć kompetentnej osoby, która udzieliłaby konkretnych informacji. Ostatecznie powód został poinformowany o istnieniu zaległości wobec strony pozwanej, bez wskazania jednak konkretnych faktur, z których ta zaległość wynika, a jak się później okazało także w błędnej wysokości (choć różnica wynosiła zaledwie kilka złotych). W toku postępowania nie ustalono, czy informacje te zostały powodowi udzielone przez pracownika strony pozwanej, czy też pracownika (...) Sp. z o.o. Ponieważ jednak powód niezwłocznie uregulował wskazaną zaległość, wystawiono zlecenie na ponowne podłączenie zasilania, które jeszcze tego samego dnia zostało zrealizowane. Zlecenie wystawił pracownik (...) Sp. z o.o.

Dopiero w styczniu 2016 r., wyjaśnione zostało, że podstawą czynności windykacyjnych nie było zadłużenie wobec pozwanej spółki, ale wobec (...) Sp. z o.o., o czym powód został poinformowany stosownym pismem. Powód sam wskazał, że korespondencja kierowana przez niego do pozwanej spółki, w celu wyjaśnienia zaistniałej sytuacji oraz z żądaniami naprawienia poniesionej szkody, była przekazywana do spółki (...). Z tym bowiem tylko podmiotem z Grupy (...) łączyła powoda wówczas jakakolwiek umowa. Wnikliwa analiza korespondencji kierowanej przez powoda na adres strony pozwanej, wskazuje, że jedynie w odniesieniu do faktur i not obciążeniowych będących podstawą zaległości istniejących wobec (...) S.A., powód otrzymał odpowiedź od strony pozwanej.

Powód jednak konsekwentnie jako stronę pozwaną wskazywał wyłącznie (...) S.A. podkreślając, że spółka ta, jako zleceniodawca działań podejmowanych przez pracowników spółek od niej zależnych, ponosi całkowitą odpowiedzialność za wyrządzone szkody. Takie stanowisko, w świetle poczynionych ustaleń faktycznych okazało się niezasadne. (...) S.A. nie była legitymowana biernie w niniejszej sprawie, skierowane przeciwko niej powództwo należało oddalić.

Sąd Okręgowy wskazuje nadto, że nawet gdyby przyjąć, że (...) S.A. była podmiotem biernie legitymowanym w niniejszej sprawie, to dla przypisania mu odpowiedzialności odszkodowawczej konieczne było wykazanie, że pomiędzy działaniem pracownika spółki (czy też spółki zależnej od strony pozwanej) a ewentualną szkodą powstałą po stronie powoda, istniał adekwatny związek przyczynowy, a także wykazanie wysokości tej szkody. Udowodnienie tych okoliczności spoczywało na powodzie, zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w art. 6 k.c.

Powód ciężaru dowodu nie udźwignął. Wszystkie zeznające w sprawie osoby (z wyjątkiem D. S.), zgodnie twierdziły, że informacja o kilkutyśiącym zadłużeniu ciążyącym na powodzie i jego żonie była przekazywana klientom przez uczennice. Świadek W. W. (2) stwierdziła nawet, że dla młodych dziewcząt była to swoista sensacja. Nie można zatem odpowiedzialnością za rozprzestrzenianie tej informacji obciążać D. S.. Tym samym brak jest adekwatnego związku przyczynowego, pomiędzy jego działaniem a powstałą ewentualnie szkodą. Wbrew twierdzeniom powoda, nieprawdziwa informacja przekazana pracownicy sklepu nie dotarła do klientów za pośrednictwem pracownika strony pozwanej, ale osób zatrudnionych u powoda.

Nie została także w sprawie wykazana wysokość poniesionej przez powoda szkody. Same twierdzenia powoda, nawet poparte sporządzonym przez niego zestawieniem, co do tego, że doszło do zmniejszenia przychodów ze sprzedaży, nie stanowią jeszcze dowodu, że tak w istocie było. Mechanizmy rynkowe kształtujące popyt i podaż są bardzo skomplikowane, zależą zarówno od czynników makroekonomicznych, jak i tych występujących w skali mikro, na rynku lokalnym. Powód w żaden sposób nie wykazał, że krótkotrwałe wyłączenie prądu w grudniu 2015 r., przełożyło się na zmniejszenie obrotów w sklepie na przełomie stycznia i lutego roku 2016. Takie odłożenie w czasie reakcji klientów małego, lokalnego sklepu wydaje się mało prawdopodobne. Powód zdaje się nadto zapominać, że o uszczerbku majątkowym (szkodzie) świadczy nie obniżenie przychodów, ale dochodów, stanowiących różnicę

pomiędzy przychodami a kosztami. Z zestawień sporządzonych przez powoda wynika jednoznacznie, że koszty, jakie generowała jego działalność w styczniu i lutym 2016 r. były niższe niż w analogicznych miesiącach lat poprzednich. Obniżenie przychodów przy jednoczesnym obniżeniu kosztów działalności mogło prowadzić do utrzymania poziomu dochodów powoda i jego żony na stałym poziomie.

Jedynie na marginesie Sąd wskazuje, że ryczałtowe ustalenie wysokości szkody, jak to uczynił powód, odnosząc kwotę żądanego odszkodowania do średniej kwoty wynikającej z faktur za energię elektryczną, nie spełnia wymogów wykazania wysokości szkody.

Sąd rozważał także zastosowanie w sprawie przepisów regulujących zasady przyznawania zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych, tj. art. 24 § 1 zd. 3 k.c. w zw. z art. 448 k.c., ponieważ na jednej z rozpraw, powód wskazał, że dochodzona przez niego kwota jest zadośćuczynieniem za rozpowszechnianie przez stronę pozwaną informacji szkalujących powoda i wizerunek sklepu.

Przepis art. 448 k.c. stanowi, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Natomiast zgodnie z treścią art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Postępowanie dowodowe wykazało jednak, że strona pozwana nie dopuściła się naruszenia dóbr osobistych powoda. Informacje, które przez powoda zostały określone jako szkalujące, rozpowszechniały bowiem osoby zależne od powoda, nie zaś przedstawiciele strony pozwanej.

Sąd pragnie także zauważyć, że w sprawie nie znajdowały zastosowania przepisy ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Co prawda, wbrew twierdzeniom strony pozwanej, przy obecnym brzmieniu przepisów ustawy, do popełnienia czynu nieuczciwej konkurencji nie jest konieczne pozostawanie sprawcy takiego deliktu z przedsiębiorcą, którego interes został zagrożony lub naruszony, w stosunku konkurencji, jednak istotne jest pozostawanie tych podmiotów w pewnym związku, polegającym na wpływie działania (zaniechania) jednego z przedsiębiorców na sytuację ekonomiczną (rynkową) innego.

Nie można oczywiście wykluczyć, że bezzasadne odłączenie zasilania przez przedsiębiorstwo energetyczne, negatywnie wpływające na dochodowość działalności gospodarczej innego przedsiębiorstwa, będzie stanowiło czyn nieuczciwej konkurencji. Powód jednak negatywnych skutków samego odłączenia zasilania nie odnosił do swojej sytuacji ekonomicznej. Wskazał nawet, że odłączenie zasilania było zasadne, ponieważ rzeczywiście istniały po jego stronie nieuregulowane zaległe zobowiązania z tytułu korzystania z energii elektrycznej. Podkreślał natomiast, że szkodzące zasadom uczciwej konkurencji na rynku były motywy takiego działania strony pozwanej, sprowadzające się do skłonienia powoda do rezygnacji z usług (...) S.A. Przy takim założeniu jednak, ewentualną szkodę poniosłaby spółka (...), tracąc klienta. Powód nie byłby zatem czynnie legitymowany do wystąpienia z przedmiotowym powództwem.

Na podstawie ustalonych okoliczności faktycznych, za czyn nieuczciwej konkurencji nie mogło być także uznane rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji o przedsiębiorstwie powoda. Dla zaistnienia tego deliktu konieczne jest, aby działanie zostało podjęte w celu wyrządzenia szkody lub przysporzenia korzyści swojemu lub innemu przedsiębiorcy. Jedynie na marginesie należy zauważyć, że doktryna i orzecznictwo stoją zgodnie na stanowisku, że sprawcami takiego czynu mogą być nie tylko przedsiębiorcy, lecz także ich pracownicy. Skoro zatem sprawca musi działać w określonym celu, to jego wina musi przyjmować postać winy umyślnej. Jak już wcześniej wykazano, monter realizujący zlecenie odłączenia zasilania działał co najwyżej z winy nieumyślnej. Nie może być więc

mowy o odpowiedzialności odszkodowawczej zatrudniającej go spółki, ani tym bardziej spółki będącej całkowitym udziałowcem jego pracodawcy.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności, Sąd Okręgowy oddalił powództwo, o czym orzekł w punkcie 1 wyroku.

Orzeczenie o kosztach procesu zawarte w punkcie 2 wyroku znalazło oparcie w treści art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Ponieważ powód sprawę przegrał, to od niego należało zasądzić zwrot kosztów na rzecz strony pozwanej. Na podstawie art. 108 § 1 zd. 2 k.p.c. szczegółowe wyliczenie kosztów Sąd pozostawił referendarzowi sądowemu.

/-/ K. Szmytke